

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Kraśkiewicz pt. "Podmiotowe wyznaczniki percepcji zapachów i ich oceny afektywnej: Rola pamięci autobiograficznej, nastroju i temperamentu"

Recenzowana rozprawa, zgodnie z tytułem, poświęcona jest badaniu związków pomiędzy percepcją zapachów i ich oceną afektywną a oceną afektywną treścią wspomnień wydobywanych z pamięci autobiograficznej, nastrojem oraz wybranymi cechami temperamentu. Z założenia centralną rolę w rozprawie odgrywa percepcja zapachu, natomiast pamięć, nastrój i temperament traktowane są jako zmienne, które Autorka – w oparciu o analizę teoretyczną - uznała za szczególnie interesujące z uwagi na poszerzenie wiedzy o psychologicznych uwarunkowaniach i implikacjach owej percepcji. Jeżeli chodzi o wybór percepcji zapachu jako centralnego przedmiotu podjętych badań, to uważam, iż jest to przedsięwzięcie pod każdym względem godne pochwały. Przede wszystkim z uwagi na fakt, że wiedza dotycząca zmysłu węchu, percepcji zapachów, pamięci węchowej itp. jest relatywnie, tzn. w odniesieniu do wiedzy o funkcjonowaniu innych zmysłów, dość ograniczona. Mając na względzie znaczenie zmysłu węchu w życiu człowieka jako gatunku, fakt, iż struktura anatomiczna odpowiedzialna za ów zmysł (opuszka węchowa) stanowiła ewolucyjną podstawę wyłaniania się ośrodków odpowiedzialnych za emocje, a następnie za pamięć i uczenie się (układ limbiczny), to takie zaniedbanie nie znajduje merytorycznego uzasadnienia. Nawet jeżeli uznamy, iż w życiu współczesnego człowieka węch odgrywa mniejszą rolę niż inne zmysły, jak wzrok czy słuch. Niewątpliwie na mniejsze zainteresowanie badaczy zmysłem węchu –

aczkolwiek w ostatnich kilkunastu latach obserwuje się znaczącą intensyfikację badań w tym obszarze - wpłynęły czynniki natury czysto technicznej, takie jak m.in. trudności w dokonywaniu ścisłego pomiaru percepcji węchowej w rygorystycznych warunkach badań eksperymentalnych. Już na wstępie recenzji chciałbym zatem podkreślić, że podjęcie przez Autorkę rozprawy badań nad percepcją zapachów oceniam jako merytorycznie uzasadnione.

Recenzowana praca składa się ze streszczenia, 4 głównych rozdziałów, bibliografii i załączników, chociaż jeżeli chodzi o załączniki to w spisie treści brak jest informacji o nich. Rozdział pierwszy zawiera wprowadzenie teoretyczne i składa się z ośmiu podrozdziałów. Pozytywnie oceniam wybrany sposób strukturalizacji treści. W trzech pierwszych podrozdziałach Autorka prezentuje wiedzę dotyczącą zmysłu węchu oraz preferencji zapachowych, czyli różnic indywidualnych w tym zakresie i ich uwarunkowań, natomiast w pozostałych koncentruje się na różnego rodzaju zależnościach pomiędzy percepcją zapachu a zmiennymi psychologicznymi, które zostały wybrane jako potencjalnie istotne wyznaczniki owej percepcji, czyli: nastrojem, temperamentem oraz pamięcią autobiograficzną. Wybór tych właśnie zmiennych wynikał – jak już wspominałem – z wnikliwej analizy teoretycznej literatury przedmiotu i podyktowany był w znacznym stopniu możliwością sformułowania hipotez w oparciu o już istniejącą, chociaż dość fragmentaryczną, wiedzę. W przypadku, gdy brakowało podstawy do formułowania hipotez Autorka słusznie ograniczała się do postępowania eksploracyjnego. Takie podejście oceniam jak najbardziej pozytywnie. W swoich analizach empirycznych Autorka wzięła pod uwagę również czynniki demograficzno-społeczno-rozwojowe, jak płeć i wiek oraz sytuacyjne, jak np. kolejność odbioru, jako potencjalnych moderatorów percepcji zapachu. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w prezentowanej literaturze przedmiotu. Ostatni podrozdział rozdziału teoretycznego zawiera uzasadnienie wyboru kierunku własnych poszukiwań badawczych i stanowi swoistą syntezę wcześniejszych rozważań teoretycznych, a zarazem jest przejściem do empirycznej części pracy. Analiza merytoryczna prezentowanych przez Autorkę treści, a także sposobu ich ujęcia wskazuje na głęboką znajomość literatury przedmiotu w

pracy. Analiza merytoryczna prezentowanych przez Autorkę treści, a także sposobu ich ujęcia wskazuje na głęboką znajomość literatury przedmiotu w zakresie problematyki funkcjonowania zmysłu węchu oraz percepcji zapachów w różnych jej aspektach, a więc: przejawów, rodzajów, hipotetycznych mechanizmów, zarówno psychicznych jak i neurofizjologicznych, uwarunkowań oraz sposobów badania.

Rozdział drugi zawiera prezentację pytań badawczych i hipotez, jak również charakterystykę zmiennych, opis procedury badawczej i osób badanych. Warto podkreślić, iż Autorka rozprawy przygotowała się do prowadzenia badań bardzo starannie, zdając sobie sprawę, że prowadzenie badań na percepcją bodźców węchowych wymaga poradzenia sobie z szeregiem problemów natury technicznej. Nie zawsze, jak w przypadku klasycznych laboratoryjnych badań eksperymentalnych z udziałem innych zmysłów można odwołać się do relatywnie prostych procedur postępowania. Analiza lektury podrozdziałów dotyczących szczegółowych aspektów postępowania badawczego, m.in. doboru osób badanych, zastosowanych materiałów w postaci substancji zapachowych oraz procedury badawczej pozwala uznać, że Autorka rozprawy dobrze wywiązała się ze swojego zadania. Nasuwa się jednak uwaga, iż liczba osób w niektórych grupach i podgrupach była dość niewielka, np. liczba mężczyzn w grupie osób w wieku wczesnej i średniej dorosłości wynosiła, odpowiednio 8 i 10 osób, a więc była bardzo mała. Występowały również dość znaczące dysproporcje, np. badanych mężczyzn było proporcjonalnie aż trzykrotnie mniej niż kobiet, a w podgrupie osób „młodszych” (pomiędzy 18-35) liczba kobiet była prawie sześciokrotnie większa niż liczba mężczyzn. Jest to kwestia istotna, gdyż z analiz teoretycznych przeprowadzonych przez samą Autorkę wynika, iż zarówno płeć, jak i wiek są ważnymi determinantami percepcji zapachu. Co prawda, w końcowej części dyskusji wyników Autorka wymienia nierównoliczność grup osób badanych jako jedną z niedoskonałości własnej pracy, co świadczy pozytywnie o jej krytycyzmie. Wydaje się jednak, iż problem o jakim mowa, był do uniknięcia, gdyby w trakcie postępowania badawczego zachowano odpowiednio ścisłą

kontrolę doboru osób badanych obu płci uwzględniającą ich proporcje, co – jak się wydaje – było proceduralnie możliwe .

Przyjęty przez Autorkę plan badawczy był dość rozbudowany i obejmował po pierwsze, analizy korelacyjne pomiędzy oceną afektywną zapachów a oceną afektywną wspomnień przywoływanych przez te zapachy, nastrojem (a ściślej mówiąc różnymi wymiarami nastroju: ton hedonistyczny, pobudzenie napięciowe i pobudzenie energetyczne) oraz wybranymi wymiarami temperamentu (wrażliwością sensoryczną, reaktywnością emocjonalną i aktywnością). Po drugie, w analizach uwzględniono weryfikację zależności przyczynowo-skutkowych, czyli wpływu różnych wymiarów nastroju oraz wybranych wymiarów temperamentu na ocenę afektywną zapachów wykorzystując w tym celu wieloczynnikowe analizy wariancji w schemacie międzygrupowym oraz hierarchiczne analizy regresji dla każdego z dziesięciu zapachów oddzielnie, jak również oddzielnie dla zapachów zgrupowanych jako „przyjemne” oraz „nieprzyjemne”. Po trzeciej, przeprowadzono także analizy (określona jako „dodatkowe”) obejmujące, takie kwestie jak: ocena afektywna poszczególnych zapachów, percepcja zapachów na różnych wymiarach jak np. „wyciszający-pobudzający”, „lekki-ciężki”, analiza wspomnień przywoływanych przez różne zapachy, różnice międzypłciowe oraz różnice związane z wiekiem w ocenach percepcji zapachów, a także w zakresie różnych wymiarów wzbudzanych wspomnień autobiograficznych. Ogólnie można powiedzieć, iż uzyskano bardzo bogaty materiał badawczy dotyczący obszaru tematyczno-problemowego jakim jest percepcja zapachu - co warto jeszcze raz podkreślić - relatywnie słabo poznanego. W tym właśnie wymiarze upatruję głównego znaczenia przeprowadzonych przez Autorkę badań.

Uzyskana wyniki mają również znaczenie dla psychologii pamięci, zwłaszcza w kontekście poszerzenia wiedzy o pamięci autobiograficznej, która, w stosunku do innych rodzajów pamięci, jest również relatywnie słabo jeszcze poznana. Wiadomo, iż bodźce zapachowe odgrywają bardzo ważną rolę jako potencjalne wskazówki do wydobywania treści zawartych w tej pamięci,

niemniej wiedza dotycząca owych zależności pozostaje jeszcze dość fragmentaryczna. Jako bardzo interesujące oceniam wyniki analiz porównawczych różnych zapachów pod kątem ich „mocy” przywoływania wspomnień autobiograficznych, z uwagi na różne wymiary owych wspomnień, jak np. ich ładunek emocjonalny, wyrazistość, format sensoryczny. W odniesieniu do tych analiz mam jednak pewną uwagę krytyczną. Dotyczy ona sposobu pomiaru wspomnień wywołanych przez poszczególne zapachy. Autorka w kwestionariuszu zadaje pytanie (str.258): „Czy ten zapach przywołuje jakieś wspomnienia z Twojego życia?”(pytanie 7), a gdy osoba badana odpowiada twierdząco, kolejne pytanie brzmi: „Oceń na skali jak bardzo to wspomnienie jest dla Ciebie miłe? (pytanie 8). A zatem z pytania o wspomnienia (liczba mnoga), przechodzi się do pytania o wspomnienie (liczba pojedyncza). A mogło być przecież tak, iż w świadomości osoby zachęcanej pytaniem o wspomnienia mogło pojawić się rzeczywiście kilka (a w każdym razie więcej niż jedno) wspomnienie. Tak więc, osoba taka musiała – samodzielnie - dokonać wyboru któregoś z nich, a przecież mogły być one zróżnicowane (w tym także z uwagi na ich znak). Oczywiście mogły to również być tzw. wspomnienia generyczne, tzn. uogólniona reprezentacja określonego powtarzającego się epizodu, np. rodzinie spędzanych Świąt Bożego Narodzenia, czy wakacji, itp. Większa precyzja w kierowaniu uwagą osoby badanej w trakcie przypominania byłaby więc jak najbardziej zalecana. Szkoda, że nie mierzono czasu odroczenia, po którym osoby odpowiadały na pytanie o przywołania wspomnień (wspomnienia) po kontakcie z określonymi substancjami zapachowymi. Było to technicznie możliwe, gdyż eksperymentator był obecny podczas wypełniania ankiety. Uzyskano by w ten sposób wartościowe informacje o dostępności wspomnień w wyniku działania wskazówki do wydobywania informacji, dające podstawę do ilościowych analiz porównawczych. Rozumiem jednak, że dla Autorki ważniejsza była perspektywa percepcji bodźców węchowych a nie pamięci autobiograficznej.

W dyskusji Autorka dokonuje wszechstronnej interpretacji uzyskanych wyników, umiejętnie odwołując się do źródeł z literatury przedmiotu. Pozytywnie

oceniam fakt, iż Autorka zachowując należyty krytycyzm w stosunku do własnych badań wylicza szereg niedoskonałości, głównie natury proceduralnej, które mogły być odpowiedzialne za nie ujawnienie się oczekiwanych zależności; o jednej z nich – dotyczącej dysproporcji w liczbie osób badanych obu płci - już wcześniej wspominałem. Podsumowując, niezależnie od sformułowanych kilku uwag krytycznych można stwierdzić, iż recenzowana praca doktorska reprezentuje wysoki poziom teoretyczny i metodologiczny. W wyniku przeprowadzonych badań uzyskano bogaty materiał empiryczny, który nie tylko potwierdza dotychczasowe ustalenia, ale również wzbogaca dotychczasową wiedzę o złożonych zależnościach pomiędzy percepcją bodźców zapachowych, pamięcią autobiograficzną, nastrojem oraz temperamentem. Sposób prezentacji wyników ma charakter przejrzysty. Uważam, że recenzowana praca spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim zgodnie z wymogami aktualnej Ustawy o Stopniach i Tytule Naukowym i wnioskuję o dopuszczenie mgr Anny Kraśkiewicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Aneluj Janke